MATEUSZ TORBUS “SKENE” / ROK II

/ cz /

Skene (gr.) v klasickém řeckém divadle byla budova naproti hledišti, kde se nacházel sklad rekvizit a místo, kde se herec mohl během představení převléknout do kostýmu. Její průčelí zároveň sloužilo jako kulisa pro kulisy.Garderobiérky a garderobiéři jsou zaměstnanci divadla, kteří se starají o garderobu hereček a herců. Mezi jejich povinnosti patří pomáhat při převlékání kostýmů a také odpovídat za jejich stav a drobné opravy. Jsou technickým personálem divadla, který pracuje nejblíže hercům, a díky povaze své práce je jejich profese obklopena nimbem intimity a zvláštního vztahu k hercům.

Fotografovala jsem garderobiérky a jednoho garderobiéra pracujícího v krakovských divadlech. Sezení měla být příležitostí k rozhovorům o povaze této profese a jejím místě v divadle, ale často se zvrhla v osobní příběhy a vzpomínky. Můj projekt spočíval v portrétování garderobiérek v jimi vybraném kostýmu. Chtěla jsem, aby tato volba byla vědomá a spojená s nějakou vzpomínkou nebo pocitem. A skutečně se takové případy vyskytly - Arczi - jediný garderobiér, kterého jsem fotografovala - měl na sobě žlutou bundu. Stejnou, jakou měl na sobě jako Kačer Kačer ve hře „Akademia Pana Kleksy“ v Teatru Nowy PROXIMA. Bylo to jeho jediné jevištní dobrodružství v životě. Pro paní Basiu z Divadla Bagatela byly naopak mé fotografie záminkou k tomu, aby si oblékla kostým Oleńky (představení „Henryk Sienkiewicz - Greatest Hits“). Během focení se mi přiznala, že o tom snila už dlouho, ale nikdy neměla odvahu. V divadle Groteska byl výběr kostýmu kolektivní. Bacha měl na sobě kostým navržený Iwonou Bandzarewicz ze hry „Dvanáct prací Hérakla“ a Julia si vybrala kostým Klauna ze hry „Modrý pták“ s kostýmy a scénografií Julie Skuratové. Ostatní si vybrali nejatraktivnější oblečení z toho, co bylo po ruce, nebo prostě jen na základě barvy či střihu. Místo, kde jsem ztvárnila dámy a pana garderobiéra, je technické zákulisí divadel. Zákoutí blízko i daleko od jeviště - ta, kam se divák nedostane. Nemuselo jít nutně o šatnu. Spíše sklady, skladiště, kulisy, výtah, chodby - místa skrytá očím diváka, ale kde už působí kouzlo divadla.

MATEUSZ TORBUS “SKENE” / ROK II

/ pl /

Skene (gr.) w klasycznym teatrze greckim to budynek usytuowany naprzeciw widowni, mieszczący magazyn rekwizytów i miejsce, gdzie aktor mógł zmienić kostium w trakcie trwania spektaklu. Równocześnie jego front pełnił rolę tła scenografii.
Garderobiane i garderobiani to pracownicy teatru zajmujący się garderobą aktorek i aktorów. Do ich obowiązków należy pomoc w zmianie kostiumu jak również odpowiedzialność za jego kondycję oraz drobne naprawy. To pracownicy techniczni teatru pracujący najbliżej aktorów, a charakter ich pracy sprawia, że jest to zawód otoczony nimbem intymności i specjalnej relacji z aktorami.

Fotografowałem panie garderobiane i jednego pana garderobianego pracujących w krakowskich teatrach. Sesje miały być okazją do rozmów o charakterze zawodu i jego miejscu w teatrze ale często przeradzały się w osobiste historie i wspomnienia. Mój projekt zakładał portretowanie garderobianych w wybranym przy nich kostiumie. Chciałem, żeby ten wybór był świadomy i łączył się z jakimś wspomnieniem lub sentymentem. I rzeczywiście były takie przypadki - Arczi - jedyny garderobiany, jakiego fotografowałem - założył żółtą kurtkę. Tą samą w jakiej występował jako Kaczka Dziwaczka w spektaklu „Akademia Pana Kleksa” w Teatrze Nowym PROXIMA. Była to jego jedyna przygoda sceniczna w życiu. Z kolei dla pani Basi z Teatru Bagatela moje zdjęcia były pretekstem do założenia kostiumu Oleńki (spektakl „Henryk Sienkiewicz - Greatest Hits”). W trakcie zdjęć przyznała mi się, że od dłuższego czasu o tym marzyła ale nigdy nie miała śmiałości. W Teatrze Groteska wybór stroju był kolektywny. Bacha założyła strój projektu Iwony Bandzarewicz ze spektaklu „Dwanaście prac Heraklesa” a Juli przypadł strój Klauna ze spektaklu „Niebieski ptak” ze strojami i scenografią Juliji Skuratovej. Kolejne osoby wybierały coś najefektowniejszego z tego co było akurat pod ręką lub kierowały się po prostu kolorem czy fasonem.
Miejsce, w którym portretowałem panie i pana garderobianego to techniczne zaplecze teatrów. Zakamarki bliże i dalsze scenie - takie, do których widz nie dociera. Niekoniecznie była to garderoba. Raczej magazyny, składziki, kulisy, winda, korytarze - miejsca ukryte przed wzrokiem widza, ale gdzie czar teatru już działa.